

Praca zabija!

29 marca 2011

ŁÓDŹ. Z opublikowanych dziś danych Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2010 wynika, że wykonując swe obowiązki zawodowe w regionie łódzkim zginęło w tym okresie aż 61 pracowników. Ogółem zgłoszono 218 wypadków, w których ucierpiały 253 osoby. Ilość tak samych wypadków, jak i ofiar śmiertelnych rośnie z roku na roku. W roku 2008 zgłoszono w naszym regionie 197 wypadków przy pracy, a rok później już 200. Zginęło w nich odpowiednio 46 i 50 osób.

Dariusz Borowiecki z Państwowej Inspekcji Pracy mówi, że statystyki rosną nie dlatego, że jest coraz bardziej niebezpiecznie, ale dlatego, że rośnie świadomość pracodawców i więcej wypadków jest zgłaszanych. Dawniej częściej zdarzało się, że były one tuszowane lub zwyczajnie lekceważone.

Z przypadków już zbadanych przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że najniebezpieczniejsza wciąż jest praca w przemyśle. W fabrykach zdarzyło się aż 38 procent wszystkich wypadków przy pracy, zginęło w nich sześć osób. Kolejny sektor to budownictwo (23 procent wypadków, pięć ofiar śmiertelnych). Do wypadków dochodziło też w handlu (13 proc., trzy ofiary), transporcie (5 proc., trzy ofiary).

Od lat specjaliści mówią, że najczęściej poważnym wypadkom ulegają osoby dopiero rozpoczynające pracę – do wypadków dochodzi w pierwszym roku, odkąd objęli swoje stanowisko.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)